

Sygn. akt *IV Ka 494/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Roger Michalczyk

Sędziowie SO Włodzimierz Hilla - sprawozdawca

SO Stefan Pietrzak

Protokolant stażysta Olga Szalapska

przy udziale Piotra Szwarca - prokuratora Prokuratury Rejonowej w Szubinie

po rozpoznaniu dnia 2 lipca 2018 r.

sprawy **M. Z.** s. S. i B. ur. (...) w Ż.

oskarżonego z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Szubinie

z dnia 28 marca 2018 r. sygn. akt II K 146/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Szubinie do ponownego rozpoznania.

SSO Stefan Pietrzak SSO Roger Michalczyk SSO Włodzimierz Hilla

Sygn. akt: IV Ka 494/18

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Szubinie wyrokiem z 28 marca 2018 r. (sygn. akt II K 146/17) uniewinnił **M. Z.** od zarzutu popełnienia czynu z art. 207 §1 k.k. w zw. z art. 32 §2 k.k., a polegającego na tym, że w okresie od 10 czerwca 2004 r. do 25 grudnia 2016 r. w m. K. ul. (...) gm. S. pow. (...), woj. (...)- (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną A. Z. w ten sposób, że wszczywał w domu bezpodstawne

awantury, ubliżał pokrzywdzonej przy użyciu słów wulgarnych i powszechnie

uznanych za obelżywe, popychał ją, szarpał, wykręcał ręce,

groził pozbawieniem zdrowia i życia, spaleniem zajmowanego przez nią domu, przy czym groźby te wzbudziły u A. Z. uzasadnioną obawę, że zostaną

Spełnione, a nadto w wyżej wskazanym czasie i miejscu znęcał się fizycznie i

psychicznie nad osobami dla siebie najbliższymi, to jest swoją córką N.

Z. oraz teściową M. S. w ten sposób, że wszczywał w domu

bezpodstawne awantury, ubliżał wskazanym pokrzywdzonym przy użyciu słów wulgarnych i powszechnie uznanych za obelżywe, a ponadto wyganiał M.

S. z domu, groził M. S. spalaniem zajmowanego przez nią domu, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadniona obawę, że zostaną spełnione, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem.

2

Apelację od niniejszego wyroku wywiódł prokurator, który - powołując się na podstawy odwoławcze określone w art. 438 pkt. 1 i 2 k.p.k. - wyrokowi temu zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 399 §1 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku, poprzez brak uprzedzenia obecnych na rozprawie stron o możliwości zakwalifikowania czynu zarzucanego oskarżonemu jako występku z art. 216 §1 k.k. i art. 190 §1 k.k., co miało wpływ na treść wyroku w zakresie ustaleń faktycznych odnośnie popełnienia przez oskarżonego obu tych występku oraz uniemożliwiło oskarżycielowi objęcie ściganiem z urzędu występkę z art. 216 §1 k.k.;
- obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 11 §1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się brakiem zakwalifikowania jako występku z art. 216 §1 k.k. i art. 190 §1 k.k. poszczególnych zachowań przypisanych oskarżonemu w akcie oskarżenia w ramach przestępstwa wieloczynowego; zakwalifikowanego jako występku z art. 207 §1 k.k.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w zakresie, w jakim implikowała konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W pierwszym rzędzie jako zasadne i celowe będzie skonstatować, że podniesione przez apelującego uchylenie przez Sąd orzekający regulacji przewidzianej w treści przepisu art. 399 § 1 k.p.k. integralnie wiąże się z zagadnieniem **granic oskarżenia** w określonej sprawie, które statuuje określone

3

historyczne zdarzenie faktyczne. W doktrynie przyjmuje się, że granice oskarżenia są utrzymane wówczas, gdy czyn przypisany w wyroku, mimo zmienionej kwalifikacji prawnej, dotyczy tego samego zdarzenia historycznego, które stanowiło podstawę zarzutu określonego w akcie oskarżenia, przy czym kryteria tożsamości wyznacza zdarzenie faktyczne opisane w akcie oskarżenia, a

nie każdy element tego Opisu (T. Grzegorzczak. Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Wydanie IV, s. 984, R. Kmiecik w: R. Kmiecik, E. Skrętowicz: Proces karny. Część ogólna, Kraków -Lublin 2002, s. 76; K. Marszał: Proces karny, Katowice 1998, s. 59; Księga ku czci Profesora Stanisława Waltosia, Warszawa 2000, s. 485 i in., A. Murzynowski: istota i zasady procesu karnego, Warszawa 1994, s. 168).

Powyższe oznacza, że opis czynu lub też jego kwalifikacja prawna przyjęte w akcie oskarżenia nie są dla sądu wiążące, wobec czego sąd **nie tylko może**, ale **powinien** dokonać ich zmiany, jeżeli ustalenia faktyczne są inne od tych przyjętych w akcie oskarżenia. Pozostając w granicach oskarżenia sąd jest więc władny dokonać zmiany kwalifikacji prawnej czynu przyjmując np., że zarzucony oskarżonemu czyn w istocie stanowi różne przestępstwa będące w zbiegu realnym (czy też kumulatywnym). Zmiana kwalifikacji prawnej czynu może doprowadzić do zakwalifikowania czynu według przepisu surowszego lub też; według łagodniejszego. Proceduralnie analizując dane zagadnienie, jeżeli sąd stwierdzi, że kwalifikacja prawna czynu wskazana w akcie oskarżenia jest wadliwa, jest **zobowiązany** uprzedzić o tym strony. **Obowiązkiem sądu przed wydaniem wyroku uniewinniającego jest zawsze rozważenie, czy w ramach skargi oskarżyciela, a więc w granicach faktycznego objętego zarzutem oskarżenia, nie można dokonać zakwalifikowania czynu z innego przepisu, aniżeli uczynił to oskarżyciel** (por. wyrok SN z 5.9.2006 r., iv kk 194/06). **Przepis art. 399 § 1 k.p.k. nakazuje uprzedzić strony o możliwości zakwalifikowania czynu "według innego przepisu", przez co należy rozumieć obowiązek uprzedzenia o każdej zmianie lub choćby tylko uzupełnieniu kwalifikacji prawnej, w porównaniu z proponowaną w akcie oskarżenia (lub jego odpowiedniku) -**

): i

4

(wyrok SN z 29.10.2015 r., LEX nr 1920184; postan. SN z 7.05.2015 r., LEX nr 1747854, postan. SN z 16.12.2014 r., LEX nr 156595).

Po uprzedzeniu przez Sąd, w trybie cyt. przepisu ustawy, o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, stronom przysługuje prawo do zajęcia stanowiska w tym względzie i ewentualnego przedstawienia nowych dowodów. Oskarżyciel publiczny jest **nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany** - w razie zaistnienia takowej potrzeby - do modyfikacji skargi w czasie rozprawy, oczywiście w granicach określonych aktem oskarżenia, przy czym nie stoi na przeszkodzie, aby stanowisko prokuratora co do modyfikacji oskarżenia miało postać uzupełniającego wniosku złożonego do protokołu rozprawy, nie wychodzącego poza granice pisemnego aktu oskarżenia, a więc przy uwzględnieniu tożsamości (identyczności) czynu jako podstawy faktycznej oskarżenia, naturalnie w sytuacji, kiedy zaistnieje po temu stosowna procesowa możliwość, a i potrzeba. Zatem sens tego przepisu polega na tym, że kiedy Sąd w toku rozprawy dostrzega możliwość zmiany kwalifikacji prawnej czynu przyjętej w akcie oskarżenia, **ma obowiązek** o takiej możliwości uprzedzić z

urzędu obecne na rozprawie strony, a tym także oskarżyciela publicznego (vide: W. Grzeszczyk, Glosa do wyroku SN z 2.12.2005 r., IV KK 98/05; por. także: postan. SN z 13.01. 1994 r. w sprawie I KZP 38/93, Informator Prawniczy nr 1-3 z 1994 r.), Powinności takiej nie

generowałyby jedynie sytuacja, w której miałyby dojść do zmiany opisu czynu, która jednak nie powodowałaby zmiany kwalifikacji prawnej czynu, albowiem postępowanie i wydane w jego następstwie orzeczenie nadal dotyczyłoby tego samego czynu, o który wniesiono oskarżenie (por. wyrok SA w Łodzi z 31.03.2016 r., II

AKa 280/15; postan. SN z 7.05.2015 r., LEX nr 1745874).

Konkludując zatem uznać należało, że jeśli w konsekwencji miałyby dojść do możliwości zakwalifikowania owego, określonego zdarzenia faktycznego, stanowiącego przedmiot postępowania jako innego czynu, **zwłaszcza takiego**, którego ściganie uzależnione jest od złożenia stosownej

5

skargi przez uprawnionego oskarżyciela, to w sposób oczywisty pozbawienie strony w taki oto sposób takiej możliwości procesowej, właśnie poprzez brak uprzedzenia po myśli art. 399 §1 k.k., co do samej zasady musi implikować konieczność uznania, że tego rodzaju uchybienie procesowe **zawsze ma wpływ na treść wydanego wyroku.**

W szczególności gdyby istniały, uzasadnione treścią materiału dowodowego, dostateczne podstawy do uznania, że określone zachowania oskarżonego (mieszczące się w granicach rzeczoności zdarzenia historycznego, stanowiącego przedmiot postępowania) w istocie miały miejsce i mogłyby podlegać kwalifikacji prawnej wymagającej, czy to skargi (wniosku) pokrzywdzonego, czy też zajęcia ewentualnego stanowiska przez oskarżyciela publicznego w trybie przepisu art. 60 k.p.k.

Tymczasem - jak się wydaje - realia niniejszej sprawy, w ramach określonego zdarzenia historycznego, wyznaczającego granice skargi, w istocie **mamy do czynienia** z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przez oskarżonego czynów tego rodzaju, których ewentualne ściganie jest **uzależnione**, czy to od wniosku, czy też od skargi pokrzywdzonych (choćby w zakresie suponowanym w apelacji), czy też **wymagających** zajęcia stanowiska procesowego przez prokuratora, jako rzecznika interesu publicznego, o ewentualnym objęciu ściganiami takowych czynów ściganych z oskarżenia prywatnego, z urzędu, z uwagi na wymagający tego interes publiczny, czego domaga się prokurator (art. 60 k.p.k.). Przy czym to, że do tego rodzaju czynów ze strony oskarżonego dochodziło, jak się zdaje, nie budzi sprzeciwu którejkolwiek ze stron. Natomiast zupełnie innym zagadnieniem jest rozważenie ich ewentualnej karnoprawnej subsumcji, czy też oceny ich stopnia społecznej szkodliwości oraz stopnia zawinienia sprawcy.

Tak zatem Sąd Rejonowy będzie zobligowany do ponownego przeprowadzenia niniejszego postępowania, z oczywistych względów z możliwym i koniecznym po temu wykorzystaniem regulacji przewidzianej treścią przepisu art.

'.

6

442 § 2 k.p.k. i następnego poddania kompleksowej, rzetelnej i wnikliwej analizie i ocenie wszystkich dowodów zgromadzonych w toku postępowania, w szczególności **w kierunku** postulowanym w apelacji oskarżyciela publicznego, po wyjednaniu stosownych stanowisk procesowych od uprawnionych uczestników postępowania (nawiasem mówiąc w aktach sprawy znajduje się wniosek A. Z. o ściganie oskarżonego o kierowane wobec niej groźby karalne) i następnego ustalenia ewentualnego zakresu karnoprawnej odpowiedzialności oskarżonego w tym zakresie.

Oczywiste przy tym jest, że Sąd pierwszej instancji, z uwagi na granice i kierunek zaskarżenia, ograniczony jest w tym względzie tą regułą procesową, jaka statuowana jest treścią przepisu **art. 443 k.p.k.**

Odnoszenie się obecnie do drugiego z podniesionych zarzutów apelacyjnych w tym stanie rzeczy jawiło się jako oczywiście przedwczesne, natomiast okoliczność tę Sąd orzekający będzie miał na względzie konstruując treść swego merytorycznego rozstrzygnięcia.